

Oczami niewidomego: Utrata wzroku to nie koniec świata

Data publikacji: 31.01.2021 11:00

Każdy z nas ma zmysł dotyku, smaku, węchu czy wzroku. Żyjemy nie zwracając większej uwagi żeby na te zmysły dbać, kontrolować czy nie dzieje się coś niepokojącego itp. Jednak przychodzi taki moment i tracimy któryś z nich lub większość. Tak można powiedzieć było w moim przypadku. osoba niewidoma na ulicy wzbudza zainteresowanie, współczucie, niepokój. Ale utrata wzroku nie jest końcem świata, nie oznacza społecznego wykluczenia.

□

Nie jestem niewidomym od urodzenia. Na takich jak ja mówi się: ociemniały. To grupa osób z dysfunkcją wzroku, którzy kiedyś oglądali świat jak inni, ale z różnych względów straciły najważniejszy ze zmysłów – zmysł wzroku.

Będąc ociemniałym w pamięci mam kolory, wiem jak wygląda samochód, słońce, chmury na niebie, droga do ośrodka zdrowia, na pocztę, przystanek autobusowy. Pamiętam jak wyglądali: rodzina, znajomi, czy szczegóły związane z np. miejscowościami powiatu sprzed 10 lat jak byłem jeszcze osobą widzącą. Podświadomość zmagazynowała w mojej głowie obrazy i wyświetla je podczas marzeń sennych, które czasem mam. Uprzedzając pytanie powiem, że w moich snach świat widzę w kolorach. W tym miejscu odpowiem na pytanie czy coś mi się śni i czy jest kolorowe czy czarno – białe? Otóż jak już mam sen to jest w kolorach i przedstawiają się w nim osoby z którymi miałem kontakt w okresie widzenia.

Problemy z moim wzrokiem na poważnie zaczęły się w 2010 roku. Ale wzrok już domagał się jakiejś interwencji wcześniej. Szczegóły zostawię dla siebie. Po kilku zabiegach okulistycznych w Bielsku Białej i Katowicach okazało się, że siatkówki w moim narządzie wzroku są martwe i niestety nie będę widział do końca życia. Był to dla mnie wielki cios i po powrocie do domu straciłem sens życia. Zwątpienie, utrata sensu życia, depresja, najlepiej siedzieć w domu i niech inni się martwią. Tak było przez pół roku od momentu „wykręcenia żarówek” w moich oczach.

Pomocną dłoń wyciągnął w moim kierunku Polski Związek Niewidomych. Pojawił się instruktor pisma Braille'a, zaraz potem instruktor orientacji w terenie przy użyciu białej laski oraz projekt organizowany przez PZN. Potem pilotażowy program „Aktywny Samorząd” dzięki któremu nabyłem pierwszy udźwiękowiony komputer. \Zaczęły się spotkania z innymi osobami z problemem wzroku, wyjazdy na wycieczki, piesze rajdy górskie niewidomych, konkursy oraz kontakt z którymi „nie widziałem się” od momentu utraty wzroku. Jesteśmy normalnymi ludźmi, mamy swoje upadki i wzloty, chwile gorsze i lepsze. Różnimy się tylko tym, że pewne czynności musimy wykonywać w nieco inny sposób, czasem wolniej lub z czyjąś pomocą.

W środowisku osób z dysfunkcją wzroku można spotkać wiele osób, które odnajdują się w świecie widzących i często gdyby nie biała laska, czarne okulary, pies przewodnik czy osoba asystująca nikt by nie powiedział o nas „niewidomy”. Obsługa telefonu, komputera, aparatu fotograficznego, jazda na rowerze, uprawianie narciarstwa alpejskiego i biegowego, gra w piłkę nożną, tenisa ziemnego i stołowego, strzelectwo, lekkoatletyka to w obecnym czasie nic nie do wykonywania przez osoby z dysfunkcją wzroku. Na naszym terenie można spotkać w gabinecie niewidomych masażyстів, na obiektach sportowych ociemniałego paraolimpijczyka z Rio czy słabowidzących jeżdżących na tandemie. Każdy z nas jak tylko chce potrafi się odnaleźć w tym czarnym świecie. Czasami zastanawiam się czy nie lepiej wyobrażać sobie ten świat takim jak go pamiętam, żeby się po tych kilku latach nie dziwić.

Wzrok jest jednym z najbardziej potrzebnych człowiekowi zmysłów. Bardzo często nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak dużą rolę odgrywa w naszym życiu i jak bardzo powinniśmy o niego dbać. Do czasu, gdy do tej pory wyraźny świat zaczyna się rozmywać. To co mamy, doceniamy często dopiero po stracie. I choć medycyna niewątpliwie poszła naprzód, to o wzrok warto zadbać. Jednak jak się zdarzy jego utrata nie należy rozpacząć, że to już koniec świata tylko głowa do góry, biała laska do ręki i naprzód do przodu.

